



Sygn. akt II UK 211/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Iwulski

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z wniosku Ł. K.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.  
o rentę rodzinną,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 stycznia 2014 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 18 września 2012 r.

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 18 września 2012 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawcy Ł. K. od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G. o rentę rodzinną, którym oddalono

odwołanie wnioskodawcy od decyzji organu rentowego z dnia 27 października 2010 r., odmawiającej przyznania prawa do dochodzonego świadczenia po zmarłej matce B. K. Organ rentowy powołał się na orzeczenie Komisji Lekarskiej ZUS z dnia 11 października 2010 r., w którym uznano, że wnioskodawca nie jest całkowicie niezdolny do pracy, a skoro także nie kontynuuje nauki, nie spełnił przesłanek określonych w art. 68 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.).

W ustalonym stanie faktycznym, matka wnioskodawcy, zmarła w dniu 31 lipca 2009 r., miała ustalone prawo do emerytury od dnia 1 grudnia 2004 r. Od dnia 1 października 2009 r. wnioskodawca (ur. w dniu 17 grudnia 1985 r.), otrzymywał rentę rodzinną po zmarłej matce. Wnioskodawca do dnia 30 czerwca 2010 r. kontynuował naukę w I Uzupełniającym Liceum Ogólnokształcącym Zaocznym w G. Wniosek o ponowne ustalenie prawa do renty wnioskodawca złożył w dniu 23 kwietnia 2010 r. Organ rentowy odmówił prawa do tego świadczenia z uwagi na to, że lekarz orzecznik ZUS w orzeczeniu z dnia 2 czerwca 2010 r. stwierdził, że nie jest on całkowicie niezdolny do pracy. Również w ponownym badaniu wnioskodawcy przez Komisję Lekarską ZUS nie stwierdzono, że jest on całkowicie niezdolny do pracy. Kolejny wniosek o to świadczenie wnioskodawca złożył w dniu 4 sierpnia 2010 r.

W orzeczeniu z dnia 20 września 2010 r. Lekarz Orzecznik ZUS uznał, że wnioskodawca nie jest całkowicie niezdolny do pracy. W wyniku wniesienia sprzeciwu przez wnioskodawcę, został on poddany badaniu przez Komisję Lekarską ZUS, która w orzeczeniu z dnia 11 października 2010 r. podtrzymała stanowisko Lekarza Orzecznika ZUS. Z uwagi na powyższe, decyzją z dnia 14 października 2010 r. organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do renty „z tytułu niezdolności do pracy”. Zaskarżoną decyzją z dnia 27 października 2010 r. organ rentowy uchylił decyzję z dnia 14 października 2010 r. i równocześnie odmówił wnioskodawcy prawa do renty rodzinnej po zmarłej matce. Wnioskodawca jest osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym od dzieciństwa. Ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od dnia 13 września 2010 r. Z tego tytułu otrzymuje zasiłek pielęgnacyjny. Jest osobą nieporadną i niesamodzielną. Do śmierci matki

był pod jej opieką - wykonywała ona za niego wszelkie czynności. Aktualnie rolę tą przejął ojciec wnioskodawcy i opiekunka z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. oddalił odwołanie wnioskodawcy. Według ustaleń Sądu, poczynionych na podstawie dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatry, gastrologa, okulisty, pulmonologa i chirurga, wnioskodawca jest niedojrzały emocjonalnie i od dzieciństwa upośledzony umysłowo w lekkim stopniu, ale - w zakresie stanu psychicznego - nie jest całkowicie niezdolny do pracy. W ocenie biegłego (lekarza psychiatry) wnioskodawca uzyskał kwalifikacje zawodowe adekwatne do jego poziomu intelektu i zgodnie z nimi może pracować. Cechy osobowości mogą utrudniać kontakty społeczne, jednak nie zaburzają sprawności organizmu w sposób skutkujący całkowitą niezdolnością do pracy. Biegły sądowy chirurg rozpoznał u wnioskodawcy chorobę Hirschspruna i mimowolne oddawanie stolca. Biegły podał, że wnioskodawca w dniu 24 kwietnia 1992 r. przebył operację wyłonienia jelita i założenia przetoki kałowej, którą po operacji usunięto 9 czerwca 1992 r. Badaniem radiologicznym z podwójnym kontrastem radiolog nie stwierdził nietrzymania kontrastu. Biegły nie stwierdził u wnioskodawcy schorzeń chirurgicznych, powodujących całkowitą niezdolność do zatrudnienia, jednak uznał że jest on częściowo niezdolny do pracy i może wykonywać prace proste, lekkie i niewymagające szczególnych kwalifikacji. Biegły sądowy okulista stwierdził występowanie u wnioskodawcy astygmatyzmu nadwzrocznego obu oczu. W jego ocenie stan narządu wzroku czynił i nadal czyni wnioskodawcę zdolnym do pracy. Również biegły sądowy lekarz pulmonolog nie znalazł podstaw do stwierdzenia u wnioskodawcy niezdolności do pracy z przyczyn pulmonologicznych. Biegły sądowy gastroenterolog rozpoznał u wnioskodawcy stan po operacji wrodzonej okrężnicy olbrzymiej w 1992 r., z istotnym upośledzeniem stanu odżywienia, z deklarowaną niepełną kontrolą oddawania stolca, bez pogorszenia w ciągu lat obserwacji oraz stan po operacji rozszczepu podniebienia i wargi górnej w 1992 r., nie wymagający obecnie leczenia. Biegły wskazał, że z latami wypracowywana jest na ogół lepsza kontrola oddawania stolca, a aktualny stan nie wskazuje na pogorszenie w tym względzie. Z tego powodu biegły nie znalazł podstaw do zmiany kwalifikacji powoda na całkowicie niezdolnego do pracy. W jego ocenie, wnioskodawca może

wykonywać pracę lekką według posiadanych umiejętności, w zmniejszonym wymiarze czasu, z dostępem do urządzeń higienicznych.

Biegli zgodnie stwierdzili, że występujące u wnioskodawcy schorzenia nie powodują u niego całkowitej niezdolności do pracy.

Sąd podzielił stanowisko biegłych i przyjął je jako miarodajne dla dokonania ustaleń faktycznych w sprawie i orzekł, że wnioskodawca nie spełnił przesłanek do nabycia prawa do renty rodzinnej po zmarłej matce.

Wyrokiem z dnia 18 września 2012 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawcy, wskazując w uzasadnieniu, że rodzaj rozpoznanych u niego schorzeń oraz ich aktualny stopień zaawansowania, nie pozbawia go całkowicie możliwości zarobkowania.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik wnioskodawcy i zarzucając naruszenie prawa materialnego „przez niewłaściwe zastosowanie art. 12 w związku z art. 68 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że występowanie schorzenia kwalifikowanego niepełnosprawnością w stopniu znacznym na stałe oraz wymaganie ciągłej opieki drugiej osoby, a także stwierdzenie szeregu schorzeń obniżających sprawność organizmu skarżącego (...), nie spełniają łącznie przesłanki całkowitej niezdolności do pracy warunkującej przyznanie prawa do renty rodzinnej”, oraz „przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c. w związku art. 278 k.p.c., art. 286 i art. 382 k.p.c. poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności nieuwzględnienie przez Sąd drugiej instancji wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza z zakresu medycyny pracy na okoliczność ustalenia, czy skarżący jest osobą całkowicie niezdolną do pracy w oparciu o sumę schorzeń na jakie cierpi (...)”, wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji w całości, orzeczenie co do istoty sprawy i przyznanie wnioskodawcy prawa do renty rodzinnej, wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna jest uzasadniona w zakresie wskazywanego w niej naruszenia przepisów postępowania. W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku art. 278 k.p.c., art. 286 i art. 382 k.p.c. poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wypada podkreślić, że art. 382 k.p.c. nie stanowi samodzielnej podstawy działania sądu drugiej instancji, gdyż swoją funkcję merytoryczną (rozpoznawczą) sąd ten spełnia – w zależności od potrzeb oraz wniosków stron – stosując (przez odesłanie zawarte w art. 391 k.p.c.) właściwe przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Przepis art. 382 k.p.c. nie nakłada przy tym na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego, lecz sąd ten jest władny samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji, o ile zachodzą ku temu potrzeby. Uzupełnienie postępowania przed sądem apelacyjnym o dowody, które mimo wniosku strony sąd pierwszej instancji pominął, jest uzasadnione, gdy dotyczą one okoliczności istotnych z punktu widzenia prawa materialnego mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1999 r., III CKN 254/98 i z dnia 2 marca 2000 r., III CKN 257/00, niepublikowane). Jako zmierzające do zakwestionowania poczynionych ustaleń faktycznych, należy ocenić zarzuty naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1, (zgodnie z którymi przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, zaś w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przepisy te mogą być podstawą skargi kasacyjnej tylko w wyjątkowych wypadkach, a mianowicie, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności nie mające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogłaby mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, że nie mają one takiego charakteru.

W ocenie Sądu Najwyższego należy podzielić zarzuty skargi kasacyjnej, które kwestionując niepełność ustaleń co do stanu zdrowia wnioskodawcy i jego ewentualnej całkowitej niezdolności do pracy, zarzucają niewłaściwe (przedwczesne) zastosowanie prawa materialnego - art. 12 w związku z art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W myśl art. 12 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przez niezdolną do pracy należy rozumieć osobę, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu, przy czym w świetle ust. 2 cytowanego przepisu, całkowicie niezdolna do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Przy ocenie stopnia i trwałości niezdolności do pracy oraz rokowania, co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, a także możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne (art. 13 cyt. ustawy).

W celu ustalenia istnienia u ubezpieczonego całkowitej niezdolności do pracy, Sąd pierwszej instancji dopuścił dowody z opinii biegłych sądowych i na ich podstawie ustalił, że wnioskodawca nie jest całkowicie niezdolny do pracy. Ustalenie to zostało w pełni podzielone przez Sąd Apelacyjny, który nie uwzględnił zgłaszanego w apelacji wniosku o uzupełnienie materiału dowodowego, dochodząc do przekonania, że „powołany w sprawie w charakterze gastroenterologa (...) jest biegłym sądowym z zakresu medycyny pracy, a zatem stan zdrowia ubezpieczonego *de facto* podlegał ocenie biegłego z zakresu medycyny pracy”. W ocenie Sądu Najwyższego, powyższe ustalenie co do stopnia niezdolności do pracy wnioskodawcy, na tym etapie postępowania i w oparciu o dotąd przeprowadzone dowody, nie może być uznane za miarodajne. W szczególności trzeba zwrócić uwagę, że w opinii uzupełniającej z dnia 8 grudnia 2011 r. biegły specjalista chirurg co prawda podtrzymał swoją opinię, co do niestwierdzenia u wnioskodawcy schorzeń chirurgicznych powodujących całkowitą niezdolność do pracy, jednak

wskazał również, że „jedynym (...) dowodem, potwierdzającym prawdziwość (*twierdzeń co do*) mimowolnego oddawania stolca jest (...) manometria odbytu i odbytnicy - czyli wysokospecjalistyczne badanie diagnostyczne (...)”, który to dowód nie został przeprowadzony.

Zdaniem Sądu Najwyższego niewykonanie tego badania u wnioskodawcy, czyni przedwczesnym orzeczenie o braku całkowitej niezdolności do pracy wnioskodawcy.

Gdy więc Sąd Apelacyjny w rozpoznawanej sprawie - dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz wyprowadzając stąd wnioski – nie wyjaśnił wszystkich okoliczności sprawy, pomimo, że mogły mieć one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie, należało orzec jak w sentencji, stosownie do art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia art. 108 § 2 k.p.c.